

„Dobry lekarz”

Dobry lekarz
to nie ten którego tytuł
liczy kilkadziesiąt liter

którego gabinetu ściany
uginają się pod ciężarem
dyplomów i wyróżnień

Dobry lekarz
to ten który każdego
wysłuchać umie

który w pacjencie widzi
nie kolejny numer
czy nudną minutę pracy

Lecz widzi w nim
człowieka jak on
i stara się go zrozumieć.

Sebastian Nikiel
05.01.2012

* * *

Opętany siłą nieznaną
Chcę krzyczeć!
Chcę biec!

Chcę mówić całemu światu
o tym o czym inni się lękają...

O prawdzie tak niewygodniej
jak łożo Madejowe

O systemie eksterminującym
chorych, słabych i mniej
przebojowych ludzi

Lecz nie...
Spętali
Znieważyli
Szantażem usta zamknęli...

Świat nie chce wiedzieć
że system w który wierzą
to kreowany przez garstkę sen...

Sebastian Nikiel
05.01.2012

* * *

„Prawdziwy bohater”

Bohater
jakże dumne
pełne buty to słowo

Kimże jest...
czy to nadczłowiek
heros wielkiego formatu
goliat wśród zwykłych ludzi

Być może...
To jednak nie jedyny
prawdziwy bohater

Najwięksi z nich
są ukryci wśród nas
cisi nie szukający poklasku

To Ojciec i Matka
nie śpiący po nocach
czuwając przy dziecku

To strażak
śmiało kroczący
w pożogi czerwień

To ratownik i żołnierz
który w imię innych
zdrowia życia i wolności
sam poniósł śmierć

Tylu ich...
wspaniałych
skrywanych w cieniu
o których milczą media
dla których nikt nie tworzy dzieł
którym nikt orderów nie wręcza

Prawdziwy bohater to ten
który ma odwagę wytrwać
gdzie inni zwątpili
kroczyć tam skąd inni
ogarnięci trwogą zwrócili

Prawdziwy bohater
to ten który ma odwagę
żyć w zgodzie z samym sobą...

Sebastian Nikiel
12.02.2012

* * *

„Pytanie...”

Gaśnie nadzieja
łączą się w mroku
królestwa mych marzeń

I tylko jedna
w tym morzu chaosu
wciąż lśni...

- g ó r y -

Ostatni bastion
oporu Alamo
samotna wyspa
pośród beznadziei

Czy aby na pewno?
a może niczym szaleniec
dowodzę nie istniejącymi
marzeń armiami...

Więc co lepsze?
szaleńcem pozostać
sięgać myślą tam
gdzie ciałem nie mogę...

Czy może raczej...
wywiesić białą flagę
i pozwolić się pochłonąć
realnej czerni beznadziei

A może jednak...
niepoprawnym pozostać
szaleńcem i marzycielem

Któż to rozsądzi...

Sebastian Nikiel
25.02.2012

* * *

Stutuk-tuk
Stutuk-tuk...

Powoli i ciężko
lecz naprzód wytrwale
stalowe strudzone drogą
pokryte rdzą koło wagonu
śpiewają wędrowca pieśń

Stutuk – tuk...

Wytrwale i stale
wiezie turystów
ku piękna krainie

Do lasu śpiącego
mgłą otulonego
z dala od zgiełku
wielkowiejskiego

Stutuk – tuk...
Stutuk – tuk...

Powtarza uparcie
stalowe koło
w akompaniamencie
stalowych szyn

Wiodących ku niebu
ku złotemu tonącemu
wśród szczytów słońcu

Stutuk – tuk...
Stutuk – tuk...

Sebastian Nikiel
09.01.2012

* * *

„*Bezsenność...*”

Myśli zbuntowane
rozsądku wygnańcy
duszy bękarty
niechciane wyrzuty
skrzętnie skrywane
dzikie
drapieżne
pierwotne instynkty

Myśli zbuntowane
nie brońcie mi snu...

Sebastian Nikiel
09.02.2012

w rozdarcu
w pół kroku
zatrzymany
w niespełnionym
- marzeniu -

za wysoki sercem
dla Beskidów

za niski ciałem
dla turni Tatr

trwam ukryty w cieniu
karmiąc zmęczone ciało
- płonną nadzieją -

Sebastian Nikiel
18.04.2012

Myślą pędzę
za palcem
prowadzonym
po map karcie

Już widzę...
znów tam jestem

Wstrzymuję oddech
łącząc się myślą z szumem
wiatrem kołysanych
wysokich świerków

Ciałem jednoczę
z rześkim powietrzem

Uchem chłonę szept
strumyka modrego

Zapachy chłonę
ziół, mchu i traw

Oczy raduję
hał przepastnych zielenią

Na nich rozsiane
fioletowe konstelacje
tysięcy Krokusów

I dalej
i wyżej
aż dotknę
wieczności trwania
wśród budzących się wiosną
z zimowych lodu oków
słońcem rozgrzanych
tatrańskich skał.

Sebastian Nikiel
19.04.2012

Od lat brnąć przez
Hadesu pustkę i czerń

Martwy labirynt
utraconych marzeń

Dzierżąc w dłoni
kaganek wątlej nadziei

Szukam tej ścieżki przeklętej
którą tu trafiłem

By idąc krok za krokiem
wstecz ku odległemu światłu

Powrócić ku życiu i odnaleźć
utracony czas i nadzieję...

Sebastian Nikiel
05.05.2012

Nie idź w góry
by rozmawiać z ludźmi
by napić się tylko piwa

Nie idź w góry
by szukać cywilizacji
hałasu i udogodnień

Wszystko to
masz i możesz czynić
na co dzień na nizinach

Idź w góry
by na nowo odkryć
piękno ciszy
wsluchaj się w nią
odnajdź w niej siebie

Idź z sercem
nie słowem na ustach

Idź czując
nie zagłuszając

Idź słuchając
nie hałasując

Idź by odkryć
radość z wysiłku
z cudu bycia
czucia i widzenia

Idź by odkryć
na nowo oczywistość
piękna gór i daru życia

Sebastian Nikiel
09.05.2012

„Życiu”

Jeśli żyć
to tylko pełną piersią
co dzień smakować
nowe owoce z życia
rajskich ogrodów

Jeśli umrzeć
to szybko
w pół kroku
nie zaznając znoju
cierpienia i bólu.

Sebastian Nikiel
20.05.2012

I chciałbym móc się obudzić
i odkryć że to był tylko
nazbyt długi straszny sen

I chciałbym się obudzić
a miniony czas by nie upłynął
bym wciąż był silny i młody

By to wszystko co złe
okazało się ścieżką
na którą nigdy nie wstąpiłem...

Sebastian Nikiel
20.05.2012

I widziałem je
czarne
obślizgłe
demona skrzydła

Zamknęły się
w akompaniamencie
drwiny i chichotu
nad zmęczoną głową

I znów zapadła ciemność
i znów zamordowano radość
- z b y c i a... -

To nic...
skulony ukryję się
schowam
w domu serca
duszy nadziei

Przyczajony
przeczekam
zbiorę siły na potem

A gdy przeminie
gdy osłabnie uścisk choroby
cofającej się przed
jutrzemką nowych nadziei

Powstanę
ruszę ku światłu
ku życiu
i schowanym na potem
- m a r z e n i o m -

Sebastian Nikiel
25.07.2012

Stare
Brudne
Zatęchłe kasyno

W nim setki innych
jak ja graczy
każdy tłoczy się
przepychając do stolika
w dłoni pakiet kart życia

Siadam do gry
kolejni gracze
odchodzą jako bankruci
inni budują gładko fortuny

Jedni ostrożnie
ściskają w dłoni swe tuzy
Inni szarmancko va bank
prą bez wahania na przód

Stare
Brudne
Zatęchłe kasyno życia

Dla jednych miejsce spełnienia
dla innych przegranej i cierpienia

W nim My wszyscy
z pakietem kart decyzji
tych przyszłych i obecnych
talentów i zdrowia
gramy od tysięcy lat
w pokera życia...

Sebastian Nikiel
30.07.2012

Okruchy życia
okruchy światła
w nocy ciemności

Karmię się nimi
sycę obolałą duszę
czekając na światło

- n a d z i e i -

Sebastian Nikiel
10.08.2012

Narodziny
początek życia
- trwanie -

Mniej lub bardziej
wyboista życia droga
- śmierć -

Zamknięte koło
pętla bycia

I tylko od nas zależy
czy po ofiarowanym
nam tchnieniu czasu

Pozostanie coś więcej
niż pusty numer
w biurowatycznych
- kartotekach -

Nie trwońmy więc
ofiarowanych nam za free
przez Boga darów...

Sebastian Nikiel
28.09.2012

Człowiekiem gór
nie ten jest który w nie
często powraca
nie ten kto szczyci się
przebytymi kilometrami
odznakami
wysokością
pustymi tytułami
- to nic... -
to blichtr tylko...

Człowiekiem gór jest ten
kto choćby rzadko w nich bywał
na co dzień
bez poklasku
na nizinach
w znoju szarego życia
- ma je w sercu... -

Ten co myślą tęskni
który zjednoczony z nimi
miłości trwałymi ślubami
nie tylko w nich ale
- zawsze i wszędzie -

Sebastian Nikiel
28.09.2012

Wieczór
ławka w parku
pośród betonu
szarych bloków
na niej On i Ona
speleni w uścisku
dwoje nastolatków

Odkrywają na nowo
tylko dla siebie
pograżeni w ekscytacji
innowacyjnością tych myśli
- budują świat na nowo -

Obok przechodzień
- obok ja -
przypadkowy świadek
odkrycia tych
nieznanych konstelacji
nowych łądów
uczuć i zapachów

Zabawne
Oni nie wiedzą
o tym o czym wiemy my
po drugiej stronie linii czasu
że ich oceany i wyspy myśli
już wcześniej poznane...

Retrospekcja życia...
niczym Kolumbowie własnych ciał
ograniczeni jednostką
poznają je na nowo

Tutaj Ja
który te odkrycia
ma już za sobą...

Sebastian Nikiel
28.08.2012